

Wczoraj zakończyły się mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów 2011/2012. Wyniki spotkań można uznać za dobrą wiadomość dla Romy. Szwajcarzy z Bazylei, przegrywając z Bayernem 0-7, ustalili nowy rekord w niechlubnym rankingu najwyższych porażek fazy play-off, w którym do tej pory prowadzili Giallorossi.

Pierwszy mecz Bayernu z Basel, zakończony wygraną Szwajcarów 1-0, nie zapowiadał tak miążdzącej porażki w rewanżu. Tymczasem wczoraj niemiecki zespół wygrał aż 7-0, ustanawiając tym samym nowy rekord największej różnicy bramkowej w meczu tej fazy rozgrywek Ligi Mistrzów pod względem. Do tej pory niechlubnymi rekordzistami byli tutaj gracze Romy, którzy – co z bólem wspominają wszyscy kibice – zostali przez Manchester United rozbici na Old Trafford 7-1 w kwietniu 2007 roku. Zespół Spallettiego został rozjechany przez drużynę Alexa Fergusona w ćwierćfinale, a bramki w tym spotkaniu strzelali Cristiano Ronaldo i Carrick po dwie oraz Smith, Rooney i Evra po jednej. Honor Romy starał się ratować Daniele De Rossi, który do siatki rywala trafił w momencie, gdy prowadzili oni już 6-0.

Mecz Bayernu Monachium to drugi mecz 1/8 finału w tej edycji Ligi Mistrzów, który kończy się 7 strzelonymi przez jedną drużynę bramkami. W ubiegłym tygodniu sztuka ta udała się Barcelonie, który rozbiła Bayern Leverkusen 7-1. W spotkaniu tym rekord pobił też Leo Messi, który zdobył aż 5 bramek! Wyniki tego rodzaju zdarzały się już w LM wcześniej, ale działo się to zwykle w fazie grupowej, jak np. w 2003 roku, gdy Juventus pobił Olimpiakos Pireus 7-0. Z kolei mecz z największą ilością bramek miał miejsce 5 listopada 2003 roku, kiedy Francuzi z Monako pokonali Deportivo La Coruna 8-3. Bogate w bramki były też mecze zakończone wynikiem 7-2: PSG-Rosenborg w 2000 roku i Olympique Lyon-Werder Brema w 2005 roku.

Autor: kaisa